DZIŚ: ŚWIAT KOBIECY

WYDANIE A

Cena egzemplarza zł **5**
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł **120**
przez roznosiciela zł **130**

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Czwartek, dnia 27 kwietnia 1950 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 115 (1609)

Masowa realizacja zobowiązań pierwszomajowych

Ponad tysiąc meldunków

W całym kraju zaciągane są „Warty Pokoju"

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju nadchodzą meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań 1-Majowych. W dniu 25 bm. wpłynęło od załóg fabrycznych, zespołów i brygad oraz od zespołów PGR, gmin i gromad wiejskich ponad tysiąc meldunków o realizacji Czynu 1-Majowego.

KRAKÓW. Spośród setek meldunków różnych zakładów pracy okręgu krakowskiego wybija się na czoło meldunek cementowni Szczakowa. — Robotnicy w Czynie 1-Majowym wypalili ponad plan 2.000 ton klinkieru. Załoga przyjęła dodatkowe zobowiązanie wypalenia w bież. tygodniu 800 ton klinkieru. Również robotnicy „Fabloku" odziałów: mechanicznego, ślusarskiego i transportowego całkowicie wykonali swe zobowiązania wartości ponad 2 miliony zł.

SZCZECIN. Robotnicy portowi Szczecina uzyskują w Czynie 1-Majowym rekordowe wyniki przy wyładunku i załadunku statków. Załoga nabrzeża „Starówka" zaoszczędziła 43 godz. przy wyładunku fińskiego statku „Bore III". Robotnicy nabrzeża gliwickiego skrócili czas przeładunku węgla z 86 godzin do 26 godzin i 5 minut.

Doskonałe wyniki uzyskują przy realizacji zobowiązań 1-Majowych członkowie ZMP i młodzież niezorganizowana. ZMP-owcy zatrudnieni w porcie zebrali m. in. 40 ton złomu i 50 tys. szt. cegieł przeznaczonych dla Warszawy.

WARSZAWA. Wciąż nowe tysiączne rzesze robotnic i robotników zgłaszają swój udział w „Wartach Pokoju", aby czynem — przyśpieszeniem wykonania planów produkcyjnych wzmóc siły obozu pokoju.

Na prowadzonej systemem potokowym budowie wielkiego osiedla robotniczego na Muranowie, „Warty Pokoju" pełni 8 brygad ciesielskich, murarskich oraz betoniarskich z II i IV grupy budowlanej.

W Fabryce Cukrów i Czekolady „Fuchs" do „Wart Pokoju" przystąpiła cała załoga. Zobowiązania wysokiego przekraczania dotychczas osiąganych norm dadzą ponadplanową produkcje wartości 3 mil. 200 tys. zł. W zobowiązaniach zespołowych przoduje dział pralin, który osiągać będzie 210 proc. normy, dział zawijalni wykonujący średnio 128 proc. na Wartach osiągać będzie 206 proc.

50 proc. załogi w Fabryce Metalowej im. K. Świerczewskiego stanęło 24 bm. do „Wart Pokoju'. Robotnicy w zrozumieniu doniosłego znaczenia wykonania 6-letniego planu zobowiązali się znacznie przekraczać osiąganą dotychczas wydajność pracy.

Kongres Demokratycznego Związku Kobiet Niem. zakończony

BERLIN (PAP). 24 kwietnia zakończyły się obrady III Kongresu Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich.

Kongres uchwalił rezolucję, która stwierdza, że Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich weźmie czynny udział w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającym się bezwzględnego zakazu broni atomowej.

Kongres wybrał nowy Zarząd Główny Związku, w skład którego weszły również przedstawicielki demokratycznych oragnizacji kobiecych Niemiec zachodnich.

Odezwa Chińskiej Konfederacji Pracy

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, Chińska Konfederacja Pracy ogłosiła w związku z Świętem Pierwszomajowym odezwę skierowaną do chińskich związków zawodowych.

W odezwie tej postawiła przed klasę robotniczą szereg zadań m. in.: poparcie Armii Ludowej w jej walce o wyzwolenie Hainan, Formozy i Tybetu; poparcie chłopów w ich walce o przeprowadzenie reformy rolnej i podniesienie poziomu rolnictwa; zwiększenie produkcji i usprawnienie odmiistracji prezdsiębiorstw państwowych.

Zwycięstwo robotników w Genui

RZYM (PAP). Robotnicy zakładów „San Giorgio" w Genui, którzy przez 80 dni okupowali fabrykę, aby nie dopuścić do jej zamknięcia i kontynuowali na własną rękę produkcję, odnieśli wielkie zwycięstwo. We wtorek został podpisany układ, na mocy którego robotnicy uzyskali pełną płacę za pracę, wykonaną przez cały czas okupowania fabryki. Ponadto dyrekcja odwołała wszelkie zwolnienia z pracy i zobowiązała się, iż fabryka nie zostanie zamknięta.

Zarządzenie w sprawie klasztorów i zakonników w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) Czechosłowacka Agencja Prasowa (CTK) ogłosiła następujący komunikat oficjalny:

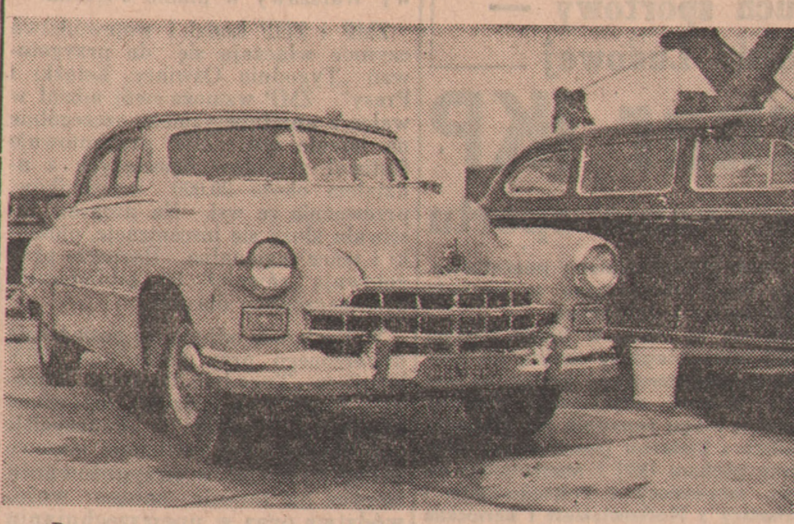
Władze czechosłowackiej republiki stwierdziły, na podstawie obfitego materiału dowodowego, ujawnionego w toku licznych procesów, że w wielu klasztorach katolickich w Czechosłowacji ukrywani byli agenci obcych wywiadów, dywersanci, a nawet mordercy. W klasztorach wykryto szereg składów broni i zakonspirowanych radiostacji nadawczych. Klasztory i zakony katolickie stały się narzędziem wrogów Republiki Czechosłowackiej, ogniskiem działalności szpiegowskiej i wywrotowej.

Stwierdzono, że w wielu klasztorach przebywało zaledwie po kilku zakonników, którzy bynajmniej nie oddawali się zajęciom natury religijnej, lecz uprawiali działalność antypaństwową.

W tym stanie rzeczy władze Republiki Czechosłowackiej postanowiły skupić zakonników w kilku klasztorach, w których będą się oni mogli poświęcić wykonywaniu zadań religijnych w myśl reguł, obowiązujących poszczególne zakony.

Opróżnione budynki klasztorne służyć będą w pierwszym rzędzie potrzebom katolickiej instytucji dobroczynnej „Caritas", celom społecznym i zdrowotnym. Niektóre budynki obrócone zostaną na cele mieszkalne.

Przed otwarciem MTP



Prace przygotowawcze do Międzynarodowych Targów Poznańskich są w pełnym toku. Większość pawilonów została już odnowiona. Poszczególne gałęzie przemysłu rozpakowują już przysłane do Poznania eksponaty i ustawiają na przeznaczonych miejscach. Również zagraniczni wystawcy dostarczyli na teren wystawy liczne eksponaty i zajmują się organizacją swych stoisk. Na zdjęciu: Najnowocześniejsze samochody radzieckie. (Foto — Film Polski).

Proces sabotażystów — agentów wywiadu angielskiego w Niemieckiej Republice Demokr.

BERLIN (PAP) Przed Sądem Najwyższym Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczął się w Dessau wielki proces przeciwko grupie sabotażystów gospodarczych i agentów kapitału zagranicznego, którzy mieli przeszkodzić w nacjonalizacji koncernu „Deutsche Kontinentale Gasgesellschaft".

Na ławie oskarżonych w grupie 8 osób znaleźli się m. in. dr Leo Herwegen, b. minister pracy i spraw społecznych w prowincji Sachsen-Anhalt, prof. Willy Brundert, b. minister gospodarki tejże prowincji oraz inż. Hermann Mueller, dyrektor koncernu.

We wtorek rano Sąd przesłuchał b. dyrektora departamentu w ministerstwie gospodarki Sachsen - Anhalt prof. Willy Brunderta. W toku przesłuchania stwierdzono, że zdołał on, korzystając ze swych wpływów, obsadzić agentami imperialistycznymi wszystkie ważniejsze stanowiska w gospodarce narodowej, aby w ten sposób uniemożliwić znacjonalizowanie przedsiębiorstw oraz ich sprawną działalność.

Podczas wojny Brundert dostał się do niewoli angielskiej i w czasie pobytu w Anglii został skierowany do znanej szkoły agentów wywiadu w Wilton Park, gdzie otrzymał odpowiednie przeszkolenie. Brundert powiedział, że przewodniczący SPD w Bawarii Waldemar von Knoeringen był również pod pseudonimem „mr Hold" uczniem brytyjskiej szkoły szpiegowskiej. Szkoła w Wilton Park, według słów Brunderta, była prowadzona przez byłego niemieckiego socjaldemokratę Koepla, który występował tam jako „profesor King".

Rozprawa trwa.

Zbrodniczy napad bojówek faszystowskich na wiec FKP

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża bojówki faszystowskie RPF brutalnie zaatakowały uczestników wiecu w Quimper zorganizowanego przez Partię Komunistyczną. Na wiecu, protestującym przeciw krwawej masakrze w Brest przemawiał radca komunistyczny Unii Francuskiej Barbo. W momencie, gdy mówca piętnował imperialistyczną wojnę w Vietnamie około 40 osobników w ubraniach cywilnych usiłowało wedrzeć się na trybunę. W odpowiedzi na interwencję straży porządkowej faszyści rzucili w tłum dwa granaty, po czym wycofali się ku wyjściu, gdzie oczekiwało około 50 żołnierzy w mundurach 7 batalionu spadochroniarzy. Dowództwo tego batalionu składa się przeważnie z oficerów gaulistowskich, którzy prowadzą propagandę faszystowską wśród żołnierzy.

W rezultacie nikczemnej napaści faszystów 20 osób zostało rannych. Mimo wezwań ze strony organizatorów wiecu policja zachowała postawę całkowicie bierną.

Zmiany w składzie rządu czechosłowackiego

PRAGA (PAP). Agencja CTK donosi: Prezydent Republiki Klement Gottwald, na wniosek premiera Antonina Zapotocky'ego zwolnił generała Ludwika Svobodę ze stanowiska ministra obrony narodowej oraz mianował go wicepremierem i powierzył mu kierownictwo państwowego urzędu wychowania fizycznego i sportu (przy czym minister informacji V. Kopecky został zwolniony z kierownictwa tego urzędu).

Równocześnie dr Aleksy Cepicka został mianowany przez prezydenta — ministrem obrony narodowej i zwolniony z zajmowanego dotychczas stanowiska ministra sprawiedliwości oraz kierownika państwowego urzędu spraw kościelnych. Wicepremierowi Zdenkowi Fierlingerowi powierzono kierownictwo państwowego urzędu spraw kościelnych, a kierownik wydziału w kancelarii prezydialnej dr Stefan Rais został mianowany ministrem sprawiedliwości.

Wyjazd delegacji młodzieży radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Do Moskwy odjechała delegacja Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej z sekretarzem KC Komsomołu — Tamarą Jarszową na czele, która uczestniczyła w Kongresie Studentów Polskich.

Masowa mogiła w Puszczy Białowieskiej

BIAŁYSTOK (PAP). Ostatnio w Puszczy Białowieskiej, w Uroczysku Harcerska Górka, podczas ekshumacji żołnierzy radzieckich natrafiono na masowy grób ludności cywilnej, ofiar bestialstwa hitlerowskiego.

Przypuszczalnie zbiorowa ta mogiła kryje zwłoki ludności Białegostoku i Bielska Podlaskiego.

Emigranci jugosłowiańscy zwracają ordery titowskie

PRAGA (PAP) Jak donosi agencja CTK, jugosłowiańscy emigranci polityczni w Czechosłowacji ogłosili komunikat, w którym zawiadamiają o zrzeczeniu się wszelkich orderów i odznaczeń otrzymanych w swoim czasie od reżimu titowskiego.

Ruch w obronie pokoju przybiera na sile

Starcia w Antwerpii

Niezachwiana postawa dokerów belgijskich

BRUKSELA (PAP) Z inicjatywy Belgijskiego Kom. Obrońców Pokoju odbył się w Ostendzie wiec, na którym uchwalono jednogłośnie rezolucję, wyrażającą poparcie dla dokerów belgijskich, którzy postanowili nie wyładowywać broni amerykańskiej.

Dokerzy Antwerpii zastrajkowali na znak protestu przeciwko skierowaniu broni amerykańskiej do portów belgijskich oraz przeciwko projektom, mającym na celu przeforsowanie powrotu króla Leopolda III na tron. Ponadto strajkujący wysunęli szereg postulatów ekonomicznych.

Przeciwko strajkującym skierowano znaczne siły policyjne. Między robotnikami i policją doszło do ostrych starć. Szereg osób jest rannych, a wśród nich deputowany parlamentu Van den Branden.

Dane o ludności Chin

PEKIN (PAP) Wychodzący w Szanghaju dziennik „Czefandzibao" donosi, że według ostatnich danych ludność Chin wynosi 483.687.862 osoby.

STAN POGODY

WARSZAWA (PAP). Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Ochłodzenie począwszy od zachodu kraju. Temperatura od 6 st. na zachodzie do 15 st. na południowym wschodzie Polski. Wiatry umiarkowane lub porywiste z kierunków południowo - zachodnich i zachodnich.

Nowe sukcesy vietnamskich wojsk demokratycznych

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Paryża:

Dzienniki paryskie, powołując się na komunikat dowództwa francuskich sił zbrojnych w Saigonie, donoszą, że wojska Demokratycznej Republiki Vietnamu zaatakowały linię kolejową Trang-Saigon w rejonie Bien-Hoa, 40 km na północ od Saigonu. Oddziałom armii Vietnamu udało się przeciąć w tym rejonie linię kolejową w wyniku czego uniemożliwiły one przejazd szeregu francuskich eszelonów wojskowych.

Sukces wojsk vietnamskich zasługuje na tym większą uwagę, że, jak stwierdzają niektóre dzienniki francuskie — udział w bojach pod Bien-Hoa wzięły liczne eskadry lotnictwa francuskiego.

Przed „Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy"

Wystawa odbudowy Stolicy

Stoiska z książkami na samolotach

WARSZAWA (PAP). Komitety „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy", powstałe w całym kraju, rozwinęły szeroką działalność przygotowawczą do „Tygodnia".

W dniach 1—7 maja w miastach, osiedlach robotniczych i ośrodkach wiejskich woj. śląskiego zorganizowanych zostanie ok. 3.000 kiosków i stoisk z książkami z zakresu literatury społeczno-politycznenj, popularnonaukowej i zawodowej, literatury pięknej dla dorosłych, młodzieży i dzieci.

Wielką atrakcję przygotowuje Aeroklub Śląski wspólnie z Ligą Lotniczą, który zorganizuje ruchome stoiska na samolotach.

Z inicjatywy pracowników „Domu Książki", we wszystkich większych zakładach pracy województwa organizuje się stałą sprzedaż książek w dniu każdej wypłaty. Akcja ta zapoczątkowana zostanie w okresie „Tygodnia".

Jednym z interesujących fragmentów bogatego programu imprez, organizowanych w Warszawie w „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy" w dniach od 1—7 maja br., będzie wystawa obrazująca odbudowę Stolicy. W dziesiątkach plansz, planów, fotografii i makiet, umieszczonych w witrynach sklepowych i w oknach parterowych domów przy ul. Nowy Świat, na odcinku od Pałacu Branickich przy Al. Jerozolimskich, do Pałacu Staszica i Zamojskich przy ul. Świętokrzyskiej pokazany będzie cały wysiłek narodu włożony w odbudowę Stolicy. Liczne plansze i wykresy plastycznie przedstawiają również olbrzymie zamierzenia rozbudowy Warszawy w planie 6-letnim.

ZMP i ZHP Łodzi i województwa czynnie włączają się do przygotowań „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy". ZMP wzmoże swój udział w walce z analfabetyzmem, szczególnie na terenie wsi. ZHP przygotowuje festiwal zespołów dziecięcych z udziałem około 20.000 uczestników, przeważnie ze wsi. Na program festiwalu złożą się inscenizacje, piosenki i tańce regionalne. Harcerze przygotowują również 80 biblioteczek, przeznaczonych dla wsi.

W Krakowie odbyło się posiedzenie utworzonego przy prezydium MRN komitetu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy", na którym omówiono program „Tygodnia". Nauczyciele oraz instruktorzy oświatowi masowo zgłosili udział w przygotowaniu imprez na terenie całego województwa oraz w upowszechnianiu gazetek ściennych.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego i Komisja Oświatowa WRN ogłosiły publiczny konkurs dla czytelników bibliotek: wojewódzkiej, powiatowych, bibliotek przy zakładach pracy i organizacjach masowych

Celem konkursu jest zainteresowanie książką szerokich mas społeczeństwa. Za najlepsze odpowiedzi na temat literatury pięknej, społeczno-politycznej i naukowej przewidziano 100 nagród w postaci kilkudziesięciotomowych bibliotek.

Robotnicy PGR objęci ubezpieczeniem rodzinnym

WARSZAWA (PAP). Na mocy rozporządzenia ministra Pracy i Opieki Społecznej wszyscy pracownicy rolni Państwowych Gospodarstw Rolnych objęci zostali ubezpieczeniem rodzinnym.

Państwowe Gospodarstwa Rolne zaplanowały dokonanie pierwszej wypłaty zasiłków rodzinnych za kwiecień br. przed dniem 1 maja — tj. 29 i 30 kwietnia. W celu umożliwienia PGR szybkiego i sprawnego przeprowadzenia wypłaty, ubezpieczalnie społeczne delegują do zespołów PGR swoich pracowników, którzy będą udzielać na miejscu pomocy przy sporządzaniu listy wypłat zasiłków.

Zbudujemy masowy ruch sportowy — wzmocnimy siły Polski Ludowej

Bieg o puchar IKP

służy sprawie umasowienia sportu

Jak wiadomo, w dniu 7 maja br. odbędą się Biegi Narodowe na najniższym szczeblu. W biegach tych, przeprowadzanych w całym kraju, wezmą udział masy sportowców polskich. W szlachetnym współzawodnictwie i walce sportowej zademonstrują one swoją sprawność i zdrowie, siłę woli i hart ducha, swoją gotowość do pracy i obrony pokoju.

Już w tydzień później, W NIEDZIELĘ, 14 MAJA odbędzie się w Bydgoszczy doroczny bieg o puchar Ilustrowanego Kuriera Polskiego. Organizując swą imprezę Wydawnictwo Ilustrowanego Kuriera Polskiego postawiło sobie za cel skuteczne zapropagowanie sportu, dołożenie cegiełki do dzieła umasowienia kultury fizycznej. Spodziewamy się więc, że liczba uczestników naszego biegu będzie jeszcze wyższa od liczby z zeszłego roku, kiedy to na starcie biegu IKP stanęło ponad 500 zawodników. Spodziewamy się, że kluby i koła sportowe, oceniając właściwie naszą inicjatywę, zgłoszą do biegu największą ilość zawodników. Ilustrowany Kurier Polski chce się przyczynić do zbudowania masowego ruchu sportowego, tym samym do wzmocnienia sił Polski Ludowej.

Warto tu zaznaczyć, że najliczniejszy zespół klubowy w naszym biegu otrzyma specjalne wyróżnienie za masowy start w postaci nagrody zespołowej. Wszyscy bez wyjątku uczestnicy biegu otrzymają piękne dyplomy pamiątkowe. Prócz tego przeznaczone są nagrody indywidualne i zespołowe.

Tak jak co roku, w biegu naszym wśród masy biegaczy znajdą się czołowi długodystansowcy polscy, co wybitnie podnosi atrakcyjność imprezy. Udział w biegu zapewnili już biegacze gdańscy z Kielasem (zeszłoroczny zdobywca pucharu IKP) i Mańkowskim na czele, szczecińscy z Potrzebowskim i poznańscy z Płotkowiakiem i Barteckim na czele oraz silna stawka młodych zawodników łódzkich.

W związku z biegiem zwracamy się z apelem do instytucji i osób prywatnych, które zechcą ufundować nagrody dla zwycięzców i w ten sposób wyróżnić ich sportowy wysiłek, aby gotowość tę zgłaszały do działu sportowego IKP. Listę ofiarodawców nagród opublikujemy na łamach naszego pisma.

Sportowcom przypominamy raz jeszcze, że bieg na przełaj o puchar IKP odbędzie się w dniu 14 maja br. w Bydgoszczy. Udział w biegu mogą wziąć zarówno zawodnicy stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni liczący ponad 17 lat. Trasa wynosi około 3000 m. Zgłoszenia w ostatecznym terminie do 10 maja br. przyjmuje dział sportowy Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 20.

A więc — WSZYSCY NA START V BIEGU O PUCHAR IKP.

Uchwały Zarz. Głównego Zrzeszenia „Caritas"

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Zrzeszenia „Caritas" na ostatnim swym posiedzeniu powziął m. in. następujące uchwały:

Zawarte 14 kwietnia br. pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatem Polskim porozumienie jest faktem o doniosłości historycznej. Porozumienie to ściśle określa i precyzuje prawne podstawy działalności Kościoła w Polsce i umacnia Państwo nasze na drodze dalszego podniesienia ogólnego dobrobytu.

Witając z radością ów układ, dla upamiętnienia faktu zawartego porozumienia, Zarząd postanawia wzmóc akcję charytatywną, a w szczególności odbudować zakład dla dzieci ociemniałych w Grybowie w diecezji tarnowskiej.

Zarząd Zrzeszenia „Caritas" postanawia przyłączyć się do międzynarodowej akcji w obronie pokoju, stwierdzając, iż organizacja katolików powołana do realizacji zadań chrześcijańskiego miłosierdzia nie może pozostać obojętna wobec szerzenia się imperialistycznej propagandy wojennej i wobec groźby nowej wojny, której jedynym skutkiem byłyby nieszczęścia i cierpienia całej ludzkości.

Stwierdzając wreszcie, że wyniki publicznej zbiórki z 26 marca 1950 r. pod hasłem „Święta nadchodzą — pamiętaj o biednym" wynoszą wg. dotychczasowych obliczeń przeszło 19.403 tys. zł, co ogromnie dopomogło Zrzeszeniu w jego pracy charytatywnej, Zarząd Zrzeszenia składa gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, jak również wszystkim tym, którzy w przeprowadzeniu zbiórki wzięli udział.

Proces szpiegów w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP) Przed sądem wojskowym w Bukareszcie rozpoczął się proces grupy zdrajców i szpiegów, którzy uprawiali działalność wywrotową przeciwko Rumuńskiej Republice Ludowej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Constantin Mugur Anna Samuelli, Eleonora Bunea-Wied, Liviu Popescu, Nasta Popescu i Nora Samuelli. Ośrodkiem ich roboty były — jak podkreśla rumuńska agencja prasowa „Agerpress" — tzw. wydziały informacyjne poselstw USA i W. Brytanii w Bukareszcie.

Trwa walka w obronie pokoju

GENEWA (PAP) Ludność Bordeaux zatrzymała na dworcu pociąg, przewożący samochody ciężarowe „Dodge", przenaczone dla wojsk francuskich w Vietnamie. Dwa samochody ciężarowe zostały zrzucone z wagonu i uszkodzone. Pozostałe samochody zatrzymała ludność miasta na dworcu, uniemożliwiając dalszy ich transport.

* * *

MOSKWA (PAP) Radziecki Kom. Obrońców Pokoju otrzymał z Ulanbatoru depeszę od sesji Mongolskiego Kom. Obrońców Pokoju. Depesza stwierdza, że prezydium Małego Churału Mongolskiej Republiki Ludowej zaakceptowało w całej rozciągłości apel sztokholmski Stałego Kom. Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Przed Ogólnoniemieckim Zlotem Młodzieży

BERLIN (PAP). W związku ze zbliżającym się ogólnoniemieckm zlotem młodzieży. Zarząd Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych zwrócił się do młodzieży zachoddnio - niemieckiej z apelem, by wzięła czynny udział w tym zlocie, przyczyniając się do dzieła wzmocnienia frontu zwolenników pokoju.



182

...Filip Hartmann śpi nerwowo, raz po raz otwiera powieki, siada na pryczy, rozgląda się wokół pełnym zdziwienia wzrokiem i po chwili znów zwija się w kłębek pod kocem, szukając w śnie odprężenia, szukając ucieczki od rzeczywistości. Pożółkł jeszcze bardziej, cera nabrała ziemistej barwy, źrenice cofnęły się w głąb czaszki. Filip Hartmann to jeden kłębek nerwów. Nurtuje go bezsilna złość. Tyle pracy, tyle wysiłku obróciło się w niwecz. Aresztowanie spadło nań nagle, w momencie, gdy sądził, że dotarł już do celu i że nic mu nie grozi. Wszystko runęło w gruzy. Droga powrotu została zamknięta. Nie wróci do Hamburga. Zostanie w Polsce. W celi, której okno wychodzi na puste, więzienne podwórze, rozjaśnione białym światłem reflektorów...

...Olle Ollsen śpi zato bez snów i widziadeł. Chrapie. Jego sprawa jest najprostsza, nie ma nad czym myśleć. Pływało się długo po różnych wodach, szlaki jego rejsów zahaczały o rozmaite porty, dzisiaj przyszedł czas wypoczynku. Minie wiele miesięcy, zanim szyper „Ingeborgi" ujrzy gwiazdy, migocące nad kilwatrem, usłyszy śpiewkę sztormowego wiatru, gwiżdżącego w takielunku, zobaczy kamiennne nabrzeża dalekich portów i poczuje na wargach mocny smak whisky. Wiele upłynie miesięcy, zanim znów wyjdzie w daleki, wolny rejs...

...Inż. Edward Okołowicz wrócił późnym wieczorem do swego pokoju w Oliwie. Czuł ogromne zmęczenie. Od razu runął na łóżko. Wbrew temu, co przypuszczał — zasnął. Z chaosu myśli, z bezładu wspomnień zostało tylko jedno — myśl, że jutro idzie na stocznię. Że wraca. Że znów będzie mógł śmiało spojrzeć każdemu w oczy. Nie wszystko jeszcze się skończyło, czeka go wiele kłopotów, czeka go sprawa karna — lecz w sumieniu swym jest spokojny. A oto przecież chodzi. To jest najważniejsze...

...Mała, zadymiona salka. Drzwi zamknięte. Przy szynkwasie dwóch pijanych marynarzy. I Kamil Osten. Oczy przekrwione, pełne lęku.

— Słuchaj... — mówi. — Więc rano! Pamiętaj, żebyś nie zrobił mi kawału! Nie pożałujesz tego!

Tęgi Szwed w kraciastej koszuli śmieje się i rubasznie klepie Ostena po ramieniu.

— Dobrze, dobrze! „Sven Gottroop" to pakowna łajba! I dla ciebie znajdzie się miejsce!

Znowu ukazują się na szynkwasie trzy napełnione kieliszki.

— No, skoll!

— Żebyś dopłynął!

Dźwięczy cienko szkło, wódka pali w usta. Aby szybciej minęła noc, aby szybciej nadszedł ranek! W porcie czeka „Sven Goottrop".

— Nie zrób tylko kawału – powtarza uparcie Osten. — Pamiętaj, nie rób tylko kawału...

W wąskich, niebieskich źrenicach szwedzkiego marynarza lśnią jakieś wesołe ogniki. Klepie Ostena po ramieniu i znów stuka znacząco w opróżnione przed chwilą kieliszki.

Na dworze jest noc, ulice przewiewa chłodny wiatr, ciągnący od morza...

...Sternik Ake Sternvaal, mrukliwy Norweg, o którym gadano, iż tak był małomówny, że jeśli rozpoczął zdanie na początku rejsu, to kończył je po powrocie do macierzystej przystani — zdziwił się ogromnie, gdy kilka godzin przedtem ujrzał grupkę mężczyzn, zmierzających w stronę przycumowanej u nabrzeża „Ingeborgi". Zbliżył się to trapu i uważnie przypatrywał się idącym. Kiedy stwierdził, że znajdują się wśród nich ludzie w mundurach MO i WOP-u — zamrugał nerwowo powiekami i szybko ruszył w stronę kasztelu.

Panował tu półmrok. Na pryczach spało dwóch marynarzy. Trzej inni siedzieli wokół małego stołka i grali w karty. Powietrze było ciemne od dymu.

— Idą do nas! — zawołał sternik. — Czuję, żeśmy wpadli! Szyper nie wraca, a oni już są tutaj. Kończcie grać!

Kościsty Irlandczyk Eryk zebrał ze stołka karty, flegmatycznym ruchem wyjął z ust fajkę i spytał:

— Kto idzie?

Usiłował nadać głosowi obojętne brzmienie, ale nie udało mu to się i w pytaniu tym dzwoniła wyraźnie nuta lęku. Fakt, że małomówny sternik od razu wyrzucił z siebie tyle słów, nie zwiastował nic dobrego.

Wstawali wolno, z ociąganiem, klnąc i złorzecząc. Przez okrągłe otwory skajlajtów sączyło się szare światło gasnącego dnia.

Na trapie stukały kroki. Wzmocniony funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej patrol WOP-u wchodził na pokład „Ingeborgi"...

...Mniej więcej o tej samej porze ciemne, osobowe auto zahamowało ostro przed wysoką kamienicą, stojącą na ul. Berezyńskiej w Warszawie. Z auta wysiadło dwóch mężczyzn. Przez kilka sekund przyglądali się oknom, wreszcie jeden z nich powiedział do szofera:

— Zaczekajcie. Zaraz wrócimy. On powinien być w domu.

Weszli na klatkę schodową. Wspięli się na pierwsze piętro i zatrzymali przed drzwiami, na których, tuż obok dzwonka, widniały dwie kartki: „Wacław i Janina Kucharscy, dzwonić raz", „Karol Tyll, dzwonić dwa razy".

Jeden z mężczyzn zadzwonił. Raz, potem drugi. Przez chwilę czekali. Zza drzwi dobiegł odgłos kroków i szczęknął zamek. Ukazała się energiczna twarz starszego mężczyzny i spod nawisłych brwi spojrzały na nich wąskie, jakby zdziwione źrenice.

— Panowie do kogo?

Przed Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy

Musimy zlikwidować ciemnotę i zacofanie

W dniach od 1 do 7 maja odbędzie się w całej Polsce „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy". Tydzień ten, to wielka doroczna kampania polityczno-kulturalna. W tym roku znaczenie i doniosłość kampanii oświatowej są większe niż w poprzednich latach.

Czołowym hasłem „tygodnia" jest: „Oświata, książka i prasa walczą o trwały pokój!"

Jednym z naczelnych zadań „tygodnia" jest szeroka popularyzacja założeń Planu 6-letniego.

Plan 6-letni otwiera nowe perspektywy, przyśpiesza dokonywującą się rewolucję kulturalną. W wyniku realizacji zadań Planu 6-letniego. Polska wysuwa się do rzędu czołowych państw o rozwiniętym potencjale gospodarczym i kulturalnym. Zadania Planu 6-letniego wymagają szybkiej i całkowitej likwidacji analfabetyzmu, wymagają zawodowego przysposobienia nowych setek tysięcy ludzi do pracy w przemyśle i nowoczesnym rolnictwie, wymagają wychowania nowych wielkich zastępów specjalistów i kierowników dla wszystkich dziedzin życia, wymagają pokonania pozostałości kapitalizmu — ciemnoty i zacofania. Tempo wykonania Planu 6-letniego i dalszego podniesienia dobrobytu mas wymaga podniesienia poziomu kulturalno-technicznego całej klasy robotniczej i i mas chłopstwa pracującego. W „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy" dokonamy przeglądu naszego dorobku kulturalnego i zmobilizujemy masy dla urzeczywistnienia zadań Planu 6-letniego w dziedzinie oświaty i kultury.

Tegoroczny „Tydzień OKP" będziemy obchodzili także pod hasłem spotęgowania walki z analfabetyzmem i ciemnotą.

„LOT" w okresie MTP

W związku z Targami Poznańskimi P. L. L. „Lot" — uruchamia od 27 kwietnia do 15 maja, wzorem lat ubiegłych, dodatkowe linie krajowe.

Na trasie Warszawa — Poznań przez Łódź będzie kursował codziennie, również w niedzielę, samolot wylatujący z Warszawy o g. 11.30, z Łodzi o 12.25 i przylatujący do Poznania o g. 13.20.

W odwrotnym kierunku samolot startuje z Poznania o g. 14.00, przylot do Łodzi o g. 14.55 i przylot do Warszawy o g. 15.50.

Drugą dodatkową linią jest Warszawa — Bydgoszcz — Poznań, codziennie z wyjątkiem niedziel. Odlot z Warszawy o g. 9.30, z Bydgoszczy o g. 10.35, przylot do Poznania — g. 11.25.

W kierunku odwrotnym odlot z Poznania o g. 12.00, przylot do Bydgoszczy o g. 12.40 i przylot do Warszawy o g. 13.45.

Trzecią dodatkową linią, obsługiwaną również codziennie z wyjątkiem niedziel, jest trasa: Katowice — Wrocław — Poznań. Odlot z Katowic o g. 7.45, z Wrocławia o g. 8.55, przylot do Poznania o g. 9.40. Odlot z Poznania o g. 15.30, przylot do Wrocławia o g. 17.15 i przylot do Katowic o g. 18.25.

W czasie trwania M. T. P. lądować będą w Poznaniu aparaty kursujące na trasach: Warszawa — Poznań — Kopenhaga i z powrotem oraz Warszawa — Poznań — Berlin — Bruksela — Paryż i Warszawa — Poznań — Praga i z powrotem.

Na liniach krajowych obowiązuje 10 proc zniżka przy wykupnie biletu tam i z powrotem oraz 30 proc. taryfa ulgowa dla pracowników sektora państwowego i uspołecznionego.

Szereg zagranicznych towarzystw lotniczych, m. in. Rumunia, Węgry, Francja, Belgia i Dania przyznały osobom, udającym się na M. T. P. do Poznania i z powrotem — zniżki taryfowe.

Na liniach zagranicznych jak i na trasach zagranicznych wprowadzona została taryfa wycieczkowa z 33 proc zniżką w obu kierunkach z 3-tygodniową ważnością biletów.

Str. Pracy wzywa do walki z analfabetyzmem

„Prezydium R. N. i GKW SP, stwierdzając, że dotychczasowy udział SP w akcji „Walka z analfabetyzmem" był zdecydowanie niedostateczny i nie dał oczekiwanych rezultatów — zobowiązuje niniejszym delegatów Stronnictwa do Komisji Wojewódzkich i Powiatowych do wzmożonego wysiłku, intensywnej pracy i uaktywnienia się.

W sprawie powyższej zostaną wydane szczegółowe instrukcje, w myśl których delegaci winni natychmiast uaktywnić się w taki sposób, aby swą pracą nadrobić te wszystkie zaległości w akcji ogólnej, jakie do chwili obecnej z winy i braku odpowiedniej postawy naszych przedstawicieli zaistniały.

Uchwała niniejsza obowiązuje nie tylko delegatów wojewódzkich, i powiatowych — ale również i sekretarzy KW, którzy specjalną opieką i staraniem winni otoczyć powyższą akcję".

Piękno nie tylko od święta



Wrocław, w kwietniu

Z Pomorza Zachodniego z świetlic robotniczych dalekiego Słupska, z Ziemi Lubuskiej, z całego Dolnego Śląska napływają do Poradni Świetlicowej przy wrocławskim Domu Kultury ORZZ liczne listy z dziwacznymi zapytaniami.

Pytają się kierownicy świetlic jaki repertuar mają wystawiać, jakie kostiumy szyć, jakie malować dekoracje. We wszystkich trudnych do rozwiązania zagadnieniach zwracają się z ufnością do Poradni Świetlicowej, pewni, że otrzymają pomoc i poradę.

W kilku pokojach Domu Kultury mieści się ta jedyna w Polsce placówka. Zorganizowana jest przejrzyście i prosto: poszczególne działy odpowiadają zainteresowaniom świetliczan. Jest więc dział scenograficzny, w którym obejrzeć można makiety dekoracji do najczęściej grywanych sztuk teatralnych. Jest dział muzyczny, gdzie znajdują się teksty pieśni chóralnych i partytury dla orkiestr świetlicowych, budząc duże zainteresowanie dyrygentów. Jest dział dramatyczny, zaopatrzony w biblioteczkę sztuk dla teatrów świetlicowych. Poszczególne działy z okazji różnych imprez i zjazdów działaczy świetlicowych ograniczą wystawy bogato zaopatrzone w pomoce świetlicowe wszelkiego rodzaju. Po każdej takiej wystawie coraz więcej chętnych zgłasza się listownie i osobiście o poradę.

Jednym z największych udogodnień Poradni Świetlicowej we Wrocławiu jest obszerna kartoteka zagadnień. Każdy z nas niejednokrotnie stawał już przed zagadnieniem napisania referatu czy zdobycia w jakimkolwiek celu materiałów do różnego rodzaju aktualnych zagadnień. Zamiast bezproduktywnie tracić czas na żmudne szperanie po bibliotekach, czy nie prościej przyjść do Poradni, zajrzeć do indeksu zagadnień i pod numerem np. 10 wydobyć teczkę, zawierającą wszelkie możliwe artykuły i materiały do tematu walki o pokój. Składają się na nie odczyty, broszury i czasopisma.

Dlaczego o tym wszystkim piszę?

Abstrahując już od samej celowości i rozgłosu Poradni Świetlicowej we Wrocławiu warto zwrócić uwagę na jeden niezmiernie doniosły i aktualny fakt.

Zbliża się dzień 1 maja, święto mas pracujących Polski i całego świata. Wszystkie zakłady pracy, wszystkie świetlice robotnicze i wiejskie przygotowują się intensywnie, aby dzień ten wypadł u nich jak najokazalej. Niejeden kierownik świetlicy drapie się w głowę, z jakim repertuarem wystąpić, skąd zdobyć oryginalny i świeży materiał pierwszomajowy.

Poradnia Świetlicowa przyjdzie mu z tym wszystkim z pomocą.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Na dzień pierwszego maja udekorowane będą wszystkie wystawy sklepowe, frontony gmachów publicznych nawet poszczególne kamienice. Dekoracja ta często w latach ubiegłych stała poniżej wszelkiego poziomu artystycznego, była albo ladajaka i anemiczna, albo przesadnie krzykliwa.

Najwyższy czas było wprowadzić w zakresie dekoracji pierwszomajowych jakiś ład i umiar.

Astrahując od wyraźnych zarządzeń, wydanych w tym zakresie przez władze we wszystkich miastach Polski, istnieją na terenie całego kraju placówki, które postawiły sobie za punkt honoru choć w części zmienić ten stan rzeczy na lepsze.

Placówkami tymi są Centrale Przemysłu Artystycznego i Ludowego.

Przy Centralach Przemysłu Artystycznego i Ludowego powstały również poradnie, śpieszące z pomocą każdemu zakładowi pracy, każdemu administratorowi domów czy blokowemu przy dekoracji frontonów. Szczególny nacisk kładą jednak te poradnie na dekorację świąteczną świetlic robotniczych i witryn sklepowych. Dzięki ich działalności może zniknąć wreszcie nieśmiertelne, poskręcane „pająki" z bibułki, które były tylko pochłaniaczem kurzu i tym podobne „upiększenia". Jak mogliśmy oczekiwać po robotniku wykształcenia jego zmysłu piękna, skoro na codzień karmiony był on tego rodzaju tandetą?

Jak mogliśmy planować jakiekolwiek akcje upowszechnienia kultury, nie zaczynając naszej akcji od podstaw, od kształcenia zmysłu piękna, od urabiania kanonów estetyki od codziennego otoczenia, jakim jest dla każdego stołówka lub świetlica przy zakładzie pracy? Jak mogliśmy tolerować postnaturalistyczne bohomazy i drobnomieszczańskie szmiry na witrynach sklepowych?

Wydaje się, że kierunek przejęty przez Centralę Przemysłu Artystycz-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Na XXIII MTP

W 15 specjalnych pawilonach odbywać się będzie sprzedaż artykułów przemysłowych i konsumcyjnych



Poznań, w kwietniu

Na terenie Parku Targowego odbywać się będzie po raz pierwszy na wielką skalę detaliczna sprzedaż około 600 pozycji towarów zagranicznych. Sprzedaż tych towarów dokonywana będzie przez PDT pod flagą i firmą wystawcy zagranicznego w 15 specjalnie zbudowanych w tym celu pawilonach na terenie Parku.

Sprzedaż obejmie wyroby przemysłowe i konsumcyjne Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Niem. Republiki Demokratycznej.

Łączna wartość towarów zagranicznych przeznaczonych do sprzedaży kiermaszowej dla zwiedzających Targi Poznańskie wynosi ok. 700 mil. zł.

PDT utworzyło specjalną ekipę sprzedawców działu kiermaszowego dla towarów zagranicznych, która złożona będzie z 200 osób, z czego główny trzon (150 osób), stanowią pracownicy PDT z terenu całej Polski. Pragnąc zapewnić wszystkim zwiedzającym możność nabycia atrakcyjnych towarów zagranicznych przez cały okres trwania targów tj. do dnia 14 maja włącznie, PDT rozplanowało sprzedaż masy towarowej w ten sposób, że pełny asortyment towarów będzie rozłożony na wszystkie dni trwania Targów.

Aby umożliwić zakup towarów zagranicznych przedstawicielom świata pracy, ceny sprzedaży tych artykułów zostały ustalone poniżej cen rynkowych.

Warto też dodać, że asortyment przeznaczonych do sprzedaży towarów zagranicznych w pełni odpowiada potrzebom naszego rynku.

Niezależnie od sprzedaży kiermaszowej towarów zagranicznych, wszystkim wystawcom zagranicznym na MTP przysługuje również prawo sprzedaży przywiezionych na Targi eksponatów za złote.

List z Torunia

Tajemnica czerwonych pieczęci...



Gdyby wszystkie pierniki toruńskie, od czasów gdy nadawano im formy średniowiecznych rycerzy, uroczych dam i mieszczek (formy rzeźbione w drzewie przechowywane są do dziś dnia w Muzeum Państwowym w Toruniu) — ułożyć w stosy, uzyskanoby niewątpliwie wiele „skromnych" sześcianów o rozmiarach... przynajmniej Ratusza. Toruńskie „rewelacje" są jednak innego rodzaju: akta miejskie (nagromadzone w Archiwum) robią wyraźną konkurencję piernikom. Obliczono mianowicie, że ułożone obok siebie opaszą łatwo terytorium średniowiecznego miasta „murem" o długośsi ponad 3 km. Od siedmiuset lat spoczywają poczciwe papierzyska właśnie w tym Ratuszu, choć w międzyczasie dumna i wojownicza Wisła zmieniła się w Wisłę pospolitych parostatków i jeszcze pospolitszych plażowiczów. Nad znikomością życia uśmiechają się w Toruniu mascarony, nieodgadnieni strażnicy archiwów pod niebem zadeszczonym, lub przezroczystym jak sama wiosna. Mascarony (cudaczne maski satyrów ludzi i zwierząt) strzegą także „tajemnicy" szerwonych pieczęci...

Nie jest to bajeczka dla grzecznych i „uduchowionych" dzieci. Kierownictwo Archiwum w Toruniu zdobyło się na rozsądny i rzeczowy krok: zorganizowało w osobnym pokoju wystawę starych aktów i pieczęci. Niektóre z tych okazów są naprawdę niedoścignione i warte tony pierników, jako rzeczy słodkiej i przelotnej, ogromnie mniej wartej od nieśmiertelnych pieczęci.

Oto w gablocie pod szkłem spoczywa stare, żółte papierzysko. To słynne cechy toruńskie na jednym z posiedzeń postanowiły coś ważkiego i złożyły u dołu swoje pieczęcie. Są tam więc prawdopodobnie znaki cechu snycerzy, słynnych kotlarzy mosiężników, biało i czerwoskórników, pasamoników, farbiarzy, guzikarzy, sukienników itd. Pieczęcie te sporządzone były sposobem tzw. sigillum impressum, czyli odbitką w wosku na pergaminie. Jest to niewątpliwie system „unowocześniony" w stosunku do wcześniejszych pieczęci. Jakże surowym wzorcem dla tego rodzaju znaków jest prymitywny znak graficzny z 1434 r., który postawił notariusz na akcie (zamiast pieczęci). Pieczęć królewska Stefana Batorego mieści się w dużej drewnianej kapsli, jest autentyczna.

Ciekawe są okazy pieczęci toruńskich, które zachowały się również w Archiwum. Stare miasto (Toruń był podzielony) używało pieczęci Maryjnej. Nowe miasto — pieczęci z wieżą. Sporządzone są one z artystyczną drobiazgowością i kunsztownie. Dużo pięknej roboty. Obok można podziwiać czerwone, też toruńskie pieczęcie. I oto problem...

Jak wiadomo, czerwonego wosku miał w owych czasach prawo używać tylko król. Któryś z nich nadał ten przywilej Toruniowi. Nie była to prosta i zwykła sprawa i dlatego można śmiało zapytać: dlaczego? Wątek tych spraw tkwi niewątpliwie w stosach aktów, milczących, żółto-szarych papierów. Gdyby chciały mówić, gdyby pokonać ich upór w bezsłonecznym „scrinium"? Może cała sprawa jest prosta, a może warta młodej głowy i jej płomiennego trudu w pracowni archiwalnej? Papiery szepcą w pyle wieków i jedno ich słowo może wyjaśnić zagadkę czerwonego laku i sympatii króla dla miasta baszt

Krystyn



W krzywym zwierciadle

Równomiernie do wzrostu temperatury, wzrasta ilość pochłanianych napoi chłodzących. Przed stołecznymi budkami z lemoniadą, kwasem i wodą sodową — tłok potężny. Ludzie pchają się i kłócą. Tymczasem zaś dotychczas jeszcze zamknięte są na cztery spusty wszystkie kioski sprzedaży wód mineralnych, które to kioski przejęła nie dawno od Ligi Kobiet WSS. Przyczyna tego jest bardzo prozaiczna. Otóż sprzedaż wyłącznie wód mineralnych nie byłaby w stanie pokryć kosztów prowadzenia kiosków i dlatego WSS pragnie prócz „Kryniczanki", „Zubera" i „Ostromecka" sprzedawać w kioskach słodycze. Przeciw temu energicznie protestuje Dyrekcja Uzdrowisk. Targi i pertraktacje w tej sprawie, oraz w sprawie wysokości czynszu dzierżawnego trwają od wielu miesięcy i do tej pory nie dały jeszcze żadnych rezultatów. Kioski są nadal zamknięte, a amatorzy wód mineralnych klną w żywy kamień i WSS i Dyrekcję Uzdrowisk.

* * *

A oto „kwiatek" z innej łączki. Biurokratyczno - mieszkaniowej. Pewna pani, zamieszkała w Warszawie otrzymała nakaz eksmisyjny. Mimo to nie wyprowadziła się. Do mieszkania przybyli więc groźni funkcjonariusze kwaterunku w towarzystwie ślusarza otworzyli drzwi, wiodące do pokoju owej pani, wynieśli rzeczy do ubikacji, drzwi od owej ubikacji zamknęli, opieczętowali i poszli w swoją stronę. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie taka drobnostka, że z owej opieczętowanej ubikacji korzystały uprzednio cztery rodziny. Obecnie — tragedia! Każdy stara się, jak może, Obywatelu Redaktorze! Ten w biurze, ten w fabryce, ten u znajomych, a ten wreszcie wykupił abonament w pewnym skromnym budyneczku o bardzo doniosłej użyteczności publicznej. Historyjka ta traktuje wprawdzię o wydarzeniu błahym, ale znamiennym i jest dowodem, w jakim stopniu jeden nierozsądny urzędnik o biurokratycznych nawyczkach może utrudnić życie kilkunastu osobom.

Gdańska fabryka bursztynów na XXIII MTP

Gdańska fabryka bursztynów przygotowuje szereg pięknych eksponatów na Targi Poznańskie. Stoisko fabryk zaprezentuje m. in. bransolety bursztynowe, łączone ze srebrem, broszki, naszyjniki, przybory do palenia, komplety na biurka oraz puderniczki. Ostatnio gdańska fabryka bursztynów przystąpiła do wyrobu ozdobnych kameł z kości słoniowej oraz guzików ze szkła w połączeniu z metalem.

Produkowane w gdańskiej fabryce bursztynowe ozdoby znane są nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Wzbudziły one powszechne zainteresowanie na Targach Lipskich, w Pradze Czeskiej oraz Utrechcie w Holandii. Ponadto wyroby fabryki eksportuje się do Ameryki i Belgii, a ostatnio nawiązano również kontakt z Blisk. Wschodem. Produkcja zakładu opiera się przede wszystkim na surowcu importowanym ze Związku Radzieckiego.

ŚWIAT KOBIECY

Nr. 16 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 27. 4. 1950

Wpływ ustroju społecznego na moralność rodziny i przestępczość dziecka

Artykuł dzisiejszy jest w pewnym stopniu syntezą fragmentu artykułu St. Kowalskiego zatytułowanego „Struktura społeczna rodziny — Przestępstwo dziecka". zamieszczonego w miesięczniku „Wiedza i Życie" nr 8—9.

Faktem jest, iż w każdym ustroju społecznym rodzina spełnia inną rolę. Są takie grupy społeczne, które znacznie rozszerzają zasięg zadań rodziny, a są również takie, które ograniczają rolę rodziny jedynie do funkcji rodzenia i wychowania dziecka. W dużej mierze zależnie od pozycji, jaką zajmuje rodzina w społeczeństwie kształtuje się pojęcie przestępstwa dziecka. Nie mały wpływ przy tym mają warunki polityczne, np. ostatnia wojna, podczas której wielu członków rodziny, brało udział w działaniach wojennych, inni byli aresztowani, wywiezieni, zginęli. Fakty te rozluźniły więzy rodzinne i moralne. Mówimy w związku z tym o tak zwanej „demoralizacji wojennej", wynikiem której będzie fakt iż drobna kradzież dokonana przez dziecko jest obecnie oceniana przeważnie łagodniej niż w okresie międzywojennym. W owym bowiem okresie kult rodziny opierał się na specjalnym poszanowaniu rodziców, ojca zaś szczególnie jako jedynego żywiciela rodziny. Dziecko zobowiązane było do wdzięczności rodzicom za urodzenie i wychowanie a głównym i podstawowym wykroczeniem dziecka było nieposłuszeństwo; szczególnie napiętnowane jako godzące w autorytet rodziców.

Do ukształtowania się takiego stanowiska rodziny przyczynił się ustrój kapitalistyczny z jego poszanowaniem prywatnej własności, oraz tradycje feudalne minionych wieków. W obecnym ustroju fakt ten uległ głębokim zmianom. Ustrój socjalistyczny stawia rodzinę wobec nowych zadań, a wyznaczając jej inną pozycję społeczną jednocześnie kładzie kres dawnemu pojęciu moralności. W tym ustroju dziecko zaczyna wcześniej się usamodzielniać wcześniej wyzwala się z więzów opieki rodziny, która też ustaje wtedy niemal zupełnie. Młodzież nie tylko izoluje się od starszych, ale nawet stwarza własną moralność, którą stara się narzucić otoczeniu. Pojęcie przestępstwa nieletnich w takich warunkach ulega również zrozumiałym zmianom, jest oceniane według oceny danej grupy społecznej jako czyn zakłócający porządek społeczny. Nie ma tu miejsca na poniżenie osobiste sprawcy. Potępienie przestępstwa ma charakter czysto rzeczowy i daje możność całkowitej rehabilitacji przestępcy. (LK)

O prawdziwie artystyczną pamiątkę z Wybrzeża

W Gdańsku odbył się konkurs pamiątkarstwa regionalnego, zorganizowany przez Woj. Wydz. Kultury i Sztuki wespół z Centralą Przem. Ludowego i Artystycznego.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że w konkursie wzięła udział bardzo duża ilość kobiet, przeważnie kaszubek. Stanęły one do walki o prawdziwie artystyczną pamiątkę z Wybrzeża, która wyparła by szkaradne wyroby z drzewa, muszelek i szyszek, nie mające nic wspólnego z charakterem regionu, poza szumnym napisem Pamiątka z Gdyni" — Gdańska czy Sopotu.

Spośród autorek nadesłanych prac nie brak było artystek-plastyczek, mających za sobą wyższe studia, jak Beata Słuszkiewicz, czy robotnic, jak Helena Knut zatrudniona w Dyrekcji Lasów Państwowych, jak i młodziutkich dziewcząt, zdobywających dopiero zawód, jak Jadwiga Filckówna uczennica Liceum Fotograficznego w Gdyni.

Rekord ilościowy w dostarczeniu eksponatów na konkurs ustanowiła rodowita wejherowianka Otylia Szczukowska, rzeźbiarka-amatorka. Nadesłała ona ogółem 16 różnych drobiazgów, w drzewie i glinie, z czego jury wyróżniło 5. Ojciec Szczukowskiej z zawodu nauczyciel, z amatorstwa zajmował się rzeźbiarstwem. Od rychłej więc swej młodości p. Otylia współpracowała z ojcem, czyniąc w tym kierunku coraz to lepsze postępy. Wysiłki jej nie poszły na marne, gdyż podczas okupacji, pracując w powiecie starogardzkim jako robotnica rolna rzeźbą dorabiała sobie nawet na życie.

Duże postępy poczyniła Szczukowska po wojnie i to dzięki pomocy artyście rzeźbiarzowi Alfredowi Łosowskiemu, projektodawcy płaskorzeźby przedstawiającej postacie bohaterów Armii Radzieckiej, znajdującej się na cmentarzu radzieckim w Gdańsku. U niego to zaczęła się szkolić w modelowaniu w glinie, jak również pod jego kierunkiem odnawiała niektóre z rzeźb gotyckich w katedrze oliwskiej.

O czym każda z nas wiedzieć powinna?

Szyby i lustra zmętniałe, — czyścić trocinami, a potem przepłukać wodą z sodą. Można też wyczyścić skrawkami papieru gazetowego, lub liśćmi pokrzywy, zwilżonymi zimną wodą.

Bieliznę uchronić można od żółknięcia, — o ile mamy zamiar dłużej ją przetrzymywać w szafie — zawijając ją w gruby, niebieski papier.

Zaschłe plamy po smarach i farbach olejnych, smarować oliwą lub niesolonym masłem, zostawiwszy tak długo, by farba zmiękła, a wtedy można farbę z tłuszczem usunąć olejkiem terpentynowym, albo benzyną.

Zapach dymu papierosowego w mieszkaniu — usunie po jakimś czasie cebula pokrajana na talerzu.

Dym papierosowy powoli znika z pokoju, o ile w nim zawiesi się gąbkę zwilżoną wodą.

Zapach przykry w szafach i kredensach, w których przechowuje się żywność można usunąć, kładąc osad wysuszony z kawy tzw. „fusy" z kawy.

Gdy świece są za grube do świeczników wkładamy podstawę świecy na chwilę do wrzącej wody, po czym świecę można dowolnie formować.

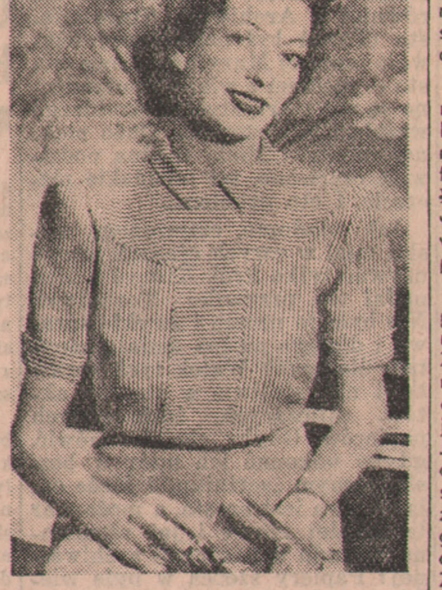
Kącik młodej matki

Sztuczne odżywianie polega na tym, że niemowlę pozbawione pokarmu kobiecego otrzymuje przeważnie mleko krowie.

Ponieważ skład mleka krowiego znacznie się różni od mleka kobiecego, a mianowicie zawiera za dużo białka i soli, a za mało cukru, musimy sztucznie skład jego zmienić, aby upodobnić do składu mleka kobiecego. Ta sztuczna przeróbka nigdy nie dorówna wartości mleka kobiecego, które daje sama natura. Dlatego też niemowlęta sztucznie karmione są narażone na większą ilość błędów w odżywianiu i częściej chorują.

Bluzki, bluzeczki...

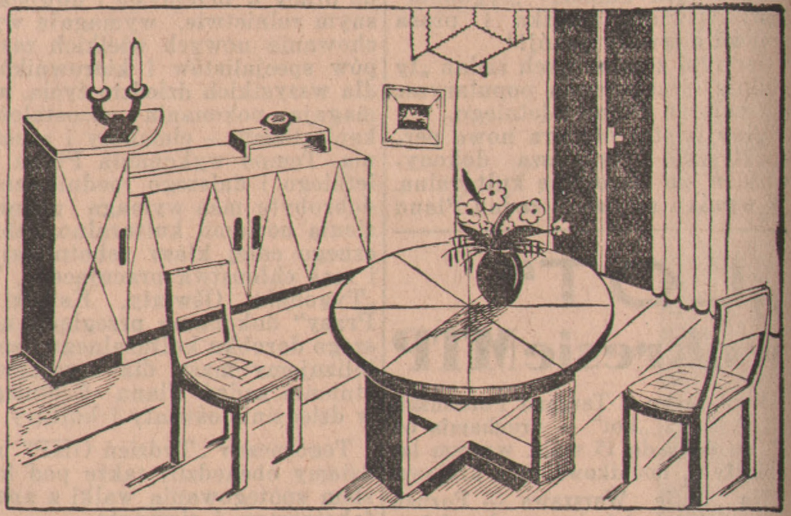




Modele: Księgarnia N. Gieryn — Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 2a.

Modernizujemy wnętrze

Jadalnia



Niekoniecznie trzeba pod nazwę jadalni podciągać te wszystkie komplety, na które składa się piękny kredens, luksusowa i oszklona witryna na różnego rodzaju kryształy. Śmiało powiedzieć możemy, że ten właśnie skromny pokój jadalny jest ładny i przede wszystkim praktyczny. Bufet i kredens jednocześnie jest bardzo ekonomiczny, gdyż w wyższej części pomieścimy całą bieliznę stołową, na półeczkach natomiast w drugiej niższej, a większej jednocześnie — całą porcelanę. Prosty stół i skromne krzesła — do tego ewentualnie mała kanapa czy otomana — a maleńki pokój jadalny będzie na pewno każdemu się podobał.

Kącik kosmetyczny

Zwalczamy zmarszczki

Zewnętrzne oznaki zbliżania się starości — zmarszczki — są powodem zmartwienia niejednej kobiety. I chociaż starości uniknąć nie można, to jednak istnieją sposoby „odsuwania" jej przez zwalczanie zmarszczek. Sposobów tych jest kilka. Są to różnego rodzaju masaże oraz „maseczki" kosmetyczne.

Istnieją trzy rodzaje masaży kosmetycznych: elektryczny, wibracyjny i ręczny. Wszystkie jednak dają pożądany skutek, jeżeli wykonywane są doświadczoną ręką. Masaż elektryczny dokonywany może być tylko w specjalnym zakładzie. Działają tu na skórę iskierki z wyładowań prądu. Masaż wibracyjny wykonywany jest również przy pomocy prądu elektrycznego. Masaż ręczny jest najtańszy ale i najniebezpieczniejszy. Źle przeprowadzany ten zabieg spowodować może skutki wręcz odwrotne. Zmarszczki — zamiast znikać — stają się większe i bardziej widoczne. Z drugiej strony masaż ręczny dokonywany przez doświadczoną masażystkę przynosi skutki najlepsze.

Innym sposobem zwalczania zmarszczek, nadawania skórze miękkiego, jedwabistego wyglądu są tzw. „maseczki" kosmetyczne. Najchętniej stosowane maseczki to: parafinowe i woskowe. Skuteczna jest też „maseczka" domowa, którą sporządzić można bardzo łatwo. Maseczki parafinowe (woskowe) przygotowuje się z kawałka czystej parafiny (wosku), rozgrzewa ją do płynności, dodaje kwas salicylowy, siarkę, wyciągi z odpowiednich ziół i ewentualnie olejki perfumowe. Po ponownym rozgrzaniu tego preparatu, nakładamy go pędzlem na świeżo umytą twarz, zwracając bacznie uwagę, by twarz posiadała normalny układ, tj. nie była uśmiechnięta czy wykrzywiona. Po 10 do 12 minutach zdejmujemy bardzo łatwo zastygłą maseczkę. Skutek działania maseczki jest widoczny. Jeszcze łatwiejsze jest sporządzenie maseczki „domowej" z jaj. Ścięte białko z 2-ch ugotowanych jaj rozciera się bardzo skrupulatnie z 7 gramami ałunu w proszku. Masę te nakłada się na biały jedwab lub kawałek płótna w kształcie owalu twarzy, po czym nakłada się tak sporządzoną maskę na dokładnie umytą twarz. Najlepiej stosować tę maskę na noc. W „maseczce" winny być otwory na oczy, usta i nozdrza. Po zdjęciu maski, która powinna pozostać na twarzy jaknajdłużej, skóra jest gładka i posiada aksamitny, delikatny wygląd (k)

Konkurs literacki: Dzień, który zapamiętałam (8)

POWRÓT

Dzień wstał pogodny, choć bardzo mroźny. Z obolałą głową i ciążącymi jak z ołowiu nogami, wyszłam przed chatkę, w której spędziliśmy nocleg. Było nas dwunastu — osiem dziewcząt i czterech mężczyzn. Miał to być już ostatni, piąty z kolei dzień powrotu naszego do domu. Wracaliśmy z terenu dawnych Prus Wschodnich, gdzie zawlokła nas przemożna siła hitlerowska. Droga była uciążliwa, lecz nie czuliśmy zmęczenia. Myśl, że wracamy do domu, że jesteśmy wolni- dodawała sił i energii. Już tylko 5 kilometrów dzieliło nas od upragnionego celu. Jeszcze jeden zakręt i oto ujrzeliśmy wieżę znajomego kościółka. Radość napełniła serca, przywykłe już do ciągłej tęsknoty za domem i bliskimi. Wdal cofnęły się dni niewoli, pracy ponad siły i poniewierki. Ale gdzieś na samym dnie duszy w maleńkim jej kąciku przyczaił się lęk. Co zastaniemy po powrocie? Czy wszyscy żyją? Czy Niemcy nie zniszczyli miasta? Te pytania zadawali sobie niewątpliwie wszyscy, lecz nikt nie śmiał ich wypowiedzieć.

Nareszcie koniec szosy. Serca zabiły nam niespokojnie, bo oto już pierwszy budynek przy szosie wypalony. A za nim inne i inne, cała prawie ulica. Cofające się oddziały niemieckie zniszczyły prawie całe miasto. Łzy zalśniły nam w oczach. Każdy pytał sam siebie niewiadomo po raz który. — Co zastanę po powrocie?

Na skrzyżowaniu ulic uśmiechała się przyjaźnie twarzyczka radzieckiej żołnierki, regulującej ruch samochodowy. Żegnaliśmy się, ściskając sobie serdecznie ręce i całując zimne policzki. Każde z nas dążyło w swoją stronę. Byle jak najprędzej do domu, do swoich. Ja mieszkałam najdalej. Droga prowadziła pod górę, nogi odmawiały posłuszeństwa, lecz ciekawość i tęsknota zwyciężyły. Nie szłam już, lecz biegłam prawie. Byle prędzej. Jeszcze jedna ulica i nogi zadrżały pode mną. Z daleka już ujrzałam nagle szkielety wypalonych murów. Stałam oniemiała wpatrzona w te zgliszcza, które niczym już nie mogły przypomnieć mi jasnego miłego pokoju na parterze, gdzie spędziłam najpiękniejsze lata dzieciństwa i pierwsze lata młodości. Bezwiednie osunęłam się na przewrócony płotek, okalający piękny niegdyś, pełen kwiecia i zieleni ogródek, pod oknami mojego domu. Obojętnym już wzrokiem błądziłam po nagich murach i nagle wydałam okrzyk radości. Na jednej ocalałej ścianie wisiał jakiś obrazek. Przeskakując rozrzucone cegły, podeszłam bliżej. Z wielką radością stwierdziłam, iż jest to fotografia zmarłego w czasie okupacji, ukochanego ojczulka. Patrzył na mnie jakoś pogodnie i uśmiechał się. Jak długo tak stałam wpatrzona w podobiznę ojca nie wiem sama. Z zadumy zbudził mnie czyjś znajomy głos: „A, panna Urszula" — mówił ów głos. Pani tu? Jakżeż, pieszo?

— A pieszo — odpowiedziałam obojętnie.

Był to sąsiad. Przyszedł widocznie obejrzeć zgliszcza pozostałe z jego domu. Lecz twarz jego była wesoła. Nie dostrzegłam na niej nawet cienia smutku czy zniechęcenia. I teraz dopiero przypomniała mi się matka i siostra, które tu mieszkały. A żyją, żyją odpowiedział zapytany o nie sąsiad. Ukryły się, przetrwały. Odetchnęłam lżej, lecz żal po spalonym domku pozostał. Lecz sąsiad, wyczytawszy widocznie z wyrazu mej twarzy co dzieje się w mej duszy, uśmiechnął się i powiedział: „I pani się tym przejmuje? Nie wstyd to? A nasza wolność, nasze zwycięstwo! Odbudujemy. Mówię pani, jak mi Bóg miły, odbudujemy domy jeszcze piękniejsze i wygodniejsze".

Poczułam rumieńce występujące mi na policzki. Rzeczywiście, jak mogłam o tym zapomnieć. I nagle poczułam w sobie tyle sił, tyle energii, że zdawało mi się, iż sama zdołałabym te mury odbudować. Z dawnego żalu nie pozostało prawie już nic. A w mózgu wibrowała tylko jedna uparta myśl: Do pracy, do odbudowy, my młodzi marsz.

„Gwiazda".

W naszej kuchni

Cukierki: 500 g cukru, 1/4 l mleka lub kawy i kawałek masła gotować, ciągle mieszając na silnym ogniu, aż masa będzie gęsta o kolorze jasnobrązowym. Jeśli kropla tej masy rzucona do szklanki wody pozostanie w całości znaczy to, że masa jest dość gęsta i wówczas zlewamy ją na przetarty olejem półmisek porcelanowy. Kroić w kawałki zanim zupełnie ostygnie.

Kalendarzyk

Środa, 26 kwietnia 1950 r.
Katolicki: NMP Dobrej Rady, Marcelina.
Słowiański: Bogufała.

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

129 środa literacka

Majakowski

Przed kilku dniami minęły 20 lat od śmierci największego poety radzieckiego — Włodzimierza Majakowskiego. Majakowski dokonał ogromnej rewolucji w dziedzinie poezji, pchnął ją na nowe, socjalistyczne tory, oddał na użytek życia, pracy twórczej i budowy nowego ustroju.

O twórczości tego pieśniarza rewolucji usłyszymy na dzisiejszej środzie literackiej prelekcję Alfreda Kowalkowskiego. Kowalkowski jest znanym powszechnie pisarzem i krytykiem poezji, którego pasjonowała zawsze twórczość autora poematu „Dobrze" — toteż niewątpliwie prelekcja jego, w której podzieli się ze słuchaczami swoimi spostrzeżeniami na temat dzieła poetyckiego Majakowskiego, budzi powszechne zainteresowanie.

Oprócz prelekcji usłyszymy szereg wierszy Majakowskiego w wykonaniu prof. Wandy Macherskiej po rosyjsku i artystów dramat. Henryka Adamczaka i Mariana Szulca po polsku.

Początek jak zwykle o godz. 19.

Komitet Obrońców Pokoju ukonstytuuje obwód nr 12

Komitet Obwodowy nr 12 dzielnicy Szwederowo obejmujący ul. Konopnickiej, Jesionową, Elizy Orzeszkowej, Traugutta, Sierocą, Lenartowicza, Nową i Bielicką urządza zebranie mieszkańców tych ulic w celu ukonstytuowania Komitetu Obrońców Pokoju.

Zebranie mieszkańców odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o g. 19 w sali gimnastycznej przy ul. Leszczyńskiego.

Henia i Zygmusia prosimy do redakcji

Zwycięzców w konkursie recytatorskim dla dzieci i młodzieży, urządzonym przez komisję kulturalną przy Spółdz. Wydawniczej „Zryw", Henryka Majcherka i Zygmunta Kowalskiego uprasza się o rychłe przybycie do redakcji naszego pisma celem porozumienia się w sprawie udziału w „Tygodniu Oświaty".

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy pod znakiem różnorodnvch imprez

Wojewódzki Komitet T.O.K. i P. przy pracy

Jak pokrótce donosiliśmy wczoraj, w Bydgoszczy powołany został do życia Wojewódzki Komitet Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. W skład Komitetu weszli: wiceprzewodniczący WRN J. Rumianek, przedstawiciel KW PZPR Martyński, Molenda (ORZZ). Kowalkowski (Woj. Urz. Pomorski), rektor UMK prof. dr Koranyi, kurator OSP dr Skopowski, dyr. DOSZ Kozanecki, Bandura (ZNP), Dąbrowski (WKKF), Markun (ZSCh) i Felski (ZMP) i inni. Poza tym utworzono 4 komisje: oświatową, imprezową, propagandowo-prasową i kiermaszową.

Na posiedzeniu konstytucyjnym Komitetu referat zasadniczy wygłosił przedstawiciel KW PZPR Martyński. Przedstawiciele bydgoskich organizacji i instytucji złożyli sprawozdanie z dotychczasowych prac przygotowawczych i zreferowali program planowanych imprez i akcji masowych. Akcją Tygodnia objęte zostaną zarówno wielkie miasta, jak i najmniejsze ośrodki miejskie i wiejskie Pomorza. Do akcji włączy się zarówno wyższa uczelnia, jak i najmniejsze szkoły wiejskie, a książka i prasa udostępnione zostaną każdemu obywatelowi. Jedną z najciekawszych imprez będzie publiczna rozprawa sądowa przeciwko podżegaczom wojennym, którą zorganizuje Wydział Prawny UMK. Szkoły zawodowe urządzą wystawę szkolną. Kuratorium Szkolne Okręgu Pomorskiego projektuje różne imprezy kulturalne i sportowe, zwiedzanie aktualnych wystaw oraz wyjazdy w teren szkolnych zespołów świetlicowych. Film Polski wyświetli krótkometrażowe filmy oświatowe, a kina objazdowe program swój uzupełnią dodatkami oświatowymi. Z okazji Tygodnia wręczonych zostanie 12 bibliotek dla wsi, a spółdzielnie produkcyjne otrzymają 4 radioaparaty i 2 patefony. ZMP w porozumieniu z PPK Ruch zajmie się kolportażem prasy i obsługą stoisk w zakresie sprzedaży książek. O dalszych imprezach informować będziemy w następnych numerach naszego pisma.

Już dziś zaznaczyć możemy, że na terenie Pomorza prace organizacyjne Tygodnia prowadzone są należycie i rokują duże efekty.

Mieszkańcy dzielnicy Bielawy manifestuja na rzecz pokoju

Ponad 3000 osób zebrało się w ub. wtorek na wiecu w gmachu Gimnazjum przy ul. Kopernika, by zamanifestować swoją niezłomną wolę utrzymania pokoju na świecie i wybrać Dzieln. Komitet Obrońców Pokoju.

Wiec zagaił dr A. Jędruszek powołując do prezydium ob. ob.: wojewodzinę Kubecką, przew. MRN Januszewskiego, Malszakową, Gralewskiego, Kamińską, Kuklińskiego, Poradzińskiego, mgr Essmanna i Dudziaka.

Referat o układzie sił pokojowych i o akcji pokojowej na świecie wygłosił dr Wnuk. W dyskusji zabierali głos ob. ob.: Malszakowa, Górecka, Górski, dr Jędruszek i Kościelak.

Wszyscy mówcy nawiązując do skutków ubiegłych wojen podkreślili konieczność wytężenia wszystkich możliwych sił w walce o stały pokój.

Po przemówieniach wzniesiono gromkie okrzyki na cześć pokoju, gen. Stalina i prezydenta Bieruta.

W skład prezydium K. O. P. dzielnicy Bielawy weszli ob. ob.: E. Furmaniakowa, F. Kubera, L. Zielnik, Mordawski, Repałowa, Br. Linda, D. Samochwalenko, H. Pawłowski i F. Kukliński, a w skład członków Komitetu 62 osoby.

Na zakończenie ob. Dereziński odczytał rezolucję, którą przyjęto gromkimi oklaskami.

W rezolucji zebrani solidaryzując się z ogólnoświatowym ruchem walki o pokój przyrzekają m. in. czynny udział w pracach Komitetu oraz postanawiają szerzyć ideę walki o pokój wśród najszerszych mas społeczeństwa.

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej. Środa i czwartek — Igraszki z diabłem (godzina 19.30).

KINA — Pomorzanin: Pieśń Abaja. Polonia: Hrabia Monte Christo (cz. I). **Wolność** Trzech panów Ludwików. **Orzeł:** Powrót Lassie. **Gryf:** Kwiat miłości. **Bałtyk: Kurhan Małachowski.**

Seanse: Pomorzanin, **Wolność i** Gryf: 16, 18.15 i 20.30. **Polonia,** Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.

Pomorski Dom Sztuki — Środa: 1. otwarcie wystawy prac **Związku** Artystów-Plastyków Okr. **Warszawskiego;** 2. „Majakowski — **poeta rewolucji"** — prelekcja **A. Kowalkowskiego** (godz. 19).

Dyżury Aptek. „Piastowska", ul. Sniadeckich 51 (tel. 22-42); **„Przy** Placu **Teatralnym", Armii Czerwonej** 10 (tel. 19-62).

PROGRAM LOKALNY
Czwartek, 27 kwietnia

5.10 Progr. II. 8.05 Progr. lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. II. 14.15 Audycja dla wsi: reportaż z wylęgarni kurcząt, pogadanka „O zielonkach na paszy", muzyka ludowa. — 14.40 Pom. dziennik radiowy. 14.55 Koncert solistów: A. Kawecka, sopron. Zdz. Jahnke, skrzypce. 15.30 Progr. II. 16.20 Rozmowa z korespondentami terenowymi prasy i radia. 16.30 Piosenki w wyk. kwartetu Z. Jarugi. 16.50 — 3 fragment powieści Polewoja „Wrócił". 17.00 Progr. II. 22.20 Felieton „U źródeł antycznej filozofii" A. Dzienisiuka. 23.35 Koncert „Zagadka". 23.00 — Progr. II. 24.00 Zakończenie aud., hymn.

AKADEMIA Pierwszomajowa „Domu Książki"

Wczoraj wieczorem w Kasynie Kolejarskim odbyła się uroczysta akademia pierwszomajowa „Domu Książki". Uczestniczyli w niej licznie zgromadzeni pracownicy oraz zaproszeni goście.

Akademię zagaił p. Chwastek w serdecznych słowach witając zebranych, po czym referat okolicznościowy wygłosił dyr. Podgóreczny.

Na zakończenie części oficjalnej odśpiewano Międzynarodówkę.

W drugiej części akademii wystąpił zespół świetlicowy koła młodzieży ZMP przy „Domu Książki". Młodzież recytowała wiersze, wykonała kilka pieśni chóralnych oraz odtańczyła polkę i krakowiaka.

Zobowiązania 1-Majowe młodzieżowych kół TPŻ

Młodzieżowe koła Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza podjęły szereg poważnych zobowiązań w związku ze zbliżającym się Świętem Klasy Robotniczej. Oto niektóre z nich:

ZBUDUJEMY SAMOLOT

Publiczna Szkoła Powszechna nr 7 w Bydgoszczy postanawia zapoczątkować kucie łańcucha celem ufundowania samolotu i wciągnąć do tej akcji wszystkie młodzieżowe Koła Szkolne TPŻ na terenie Polski. Wzmocnić współpracę z Odrodzonym Wojskiem Polski Ludowej. Rozpropagować TPŻ na terenie szkoły oraz otoczyć stałą opiekę nad grobami bohaterów na Wzgórzu Wolności.

STÓŁ PING-PONGOWY DLA WOJSKA

W związku z Czynem 1-Majowym Tepeżetowcy Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy postanawiają ufundować dla jednostki wojskowej stół ping-pongowy i komplet biblioteczki marksistowsko-leninowskiej oraz zwiększyć stan członków TPŻ przy Szkole Podst. nr 1 w Bydgoszczy. Oprócz tego zobowiązują się zaopiekować grobami poległych żołnierzy polskich i radzieckich.

STAŁA OPIEKA NAD GROBAMI BOHATERÓW

Koło TPŻ przy Szkole Podstawowej nr 24 w Bydgoszczy postanawia uczcić dzień 1-Maja przez zapoznanie swych członków z życiem, działalnością i walką wielkich bojowników o wolność i demokrację jak: K. Rokossowskiego, K. Sweirczewskiego, historią Pierwszej Dywizji im. T. Kościuszki i oswobodzicielki naszej braterskiej Armii Czerwonej.

Jako zobowiązanie długofalowe Koło postanawia zaopiekować się na stałe grobami poległych bohaterów.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

— Inwalidzi i wdowy! Zarząd Koła Zw. Inwalidów Wojennych RP **w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że w dniu 26 bm. o godz. 18 odbędzie się uroczysta akademia 1-Majowa. Uprasza się o wzięcie gremialnego udziału. Akademia odbędzie się w sali własnej przy ul. Ks. Markwarta 2.

Wystawa słów i cyfr

Pokojowa praca na Pomorzu

Już w czwartek zostanie otwarta w gmachu dawn. Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy wystawa pt.: „Pomorze w pracy i walce o pokój", organizowana w ramach uroczystości pierwszomajowych. Wystawa przedstawi cały nasz dorobek na przestrzeni minionych 5 lat oraz dalsze perspektywy rozwojowe Pomorza w planie 6-letnim.

W chwili obecnej, gdy odwiedzamy siedzibę wystawy, wre tam gorączkowa praca nad ustawianiem eksponatów i plastycznym opracowaniem wnętrz. Zajęta jest tym cała armia młodych uczniów Państw. Liceum Technik Plastycznych oraz artystów ze Spółdzielni Pracy Artystów, zbrojnych w młotki, nożyce, drabiny, farby i pędzle. W wywiadzie, przeprowadzanym z zaaferowanymi przygotowaniami pp.: Makowskim i Królikiem, dowiadujemy się nieco szczegółów o wystawie.

Wystawa składa się z olbrzymich plansz w sposób opisowy słowami i cyframi, obrazującymi osiągnięcia Pomorza od roku 1945 do chwili obecnej. Obejmuje ona następujący szereg działów. Na parterze mieszczą się stoiska oświaty, książki i prasy oraz kultury i sztuki. Na piętrze — stoiska różnych pomorskich zakładów pracy.

Z tego co widzimy, wynika, że w urządzenie tejże wystawy wkłada się wiele wysiłku, zdążając ku temu, ażeby poziom artystyczny był jak najwyższy. Sądzić należy, iż zainteresowanie tą wystawą ze strony publiczności będzie olbrzymie ze względu na atrakcyjną treść i formę. (ju-k)

Ku czci poety — rewolucjonisty

W Bydgoszczy odbyło się okolicznościowe zebranie Koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy PKO celem uczczenia 20-letniej rocznicy śmierci utalentowanego poety epoki radzieckiej Włodzimierza Majakowskiego.

Po zagajeniu przez przew. ob. dyr. Wroczyńskiego wygłosiła ob. Kleszko-Klicka referat o życiu i twórczości Majakowskiego.

Przegląd dorobku plastyków warszawskich

Od dnia 26 bm. otwarta będzie w salonach wystawowych Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Pomorskim Domu Sztuki wystawa prac Związku Polskich Artystów Plastyków okręgu warszawskiego.

Na przegląd dorobku plastyków warszawskich złoży się ponad sześćdziesiąt dzieł — malarstwa, rzeźby i grafiki.

W wystawie bierze udział 35 artystów reprezentujących współczesną plastykę Warszawy.

Pierwsi w sporcie pierwsi w pracy

W dniu 1 Maja br. sportowcy zmobilizują wszystkie siły do dalszej realizacji zadań postawionych przez Biuro Polityczne KC PZPR do dalszej walki o powszechną, socjalistyczną kulturę fizyczną, o wykonanie Planu 6-letniego, w myśl haseł „Pierwsi w sporcie — pierwsi w pracy". Masowy udział młodzieży zorganizowanej w Szkolnych Kołach Sportowych oraz ludowych zespołów sportowych powstałych dzięki pomocy państwa i klasy robotniczej w oparciu o doświadczenia sportu robotniczego, będzie widocznym wyrazem umasowienia sportu w państwie ludowym.

Udział sportowców w obchodzie 1-Maja powinien przewyższać liczebnością, sprawną organizacją, poziomem politycznym i bojowością manifestacje lat ubiegłych.

W roku bież. sportowcy manifestują w pierwszej grupie pochodu 1-Majowego, tworząc potężną kolumnę. Udział w niej biorą członkowie Szkolnych Kół Sportowych (d 5 kl. wzwyż) zaprezentuje LZS (w miastach — w gminach wiejskich — reprezentacje zespołów sportowych z miast), członkowie kół i klubów Sportu Związkowego, ZS „Gwardia" i „Legia". Nie zabraknie w br. żadnego członka koła i klubu oraz działaczy Okręgowych Zw. Sportowych. W radosnej manifestacji 1-Majowej i pokojowej szkoły i zakłady pracy, przy których są zorganizowane koła i kluby sportowe, stanęły do szlachetnej rywalizacji i wypowiedziały sobie współzawodnictwo, najlepszego przygotowania swych zespołów do pochodu 1-Majowego. Wg regulaminu współzawodnictwa najwięcej punktów można zdobyć za masowość, pomysłowość obrazów plastycznych i żywych oraz za aktywność grupy w czasie marszu. Grupy manifestujących sportowców pokażą nie tylko tężyznę fizyczną, lecz również ich wielkie oddanie dla czołowych przywódców światowego proletariatu wznosząc na ich cześć okrzyki i wiwaty.

Z rozśpiewanych grup sportowych bić będzie radość, zdrowie i szczęście socjalistycznej Polski, w której kultura fizyczna i sport znajdują coraz to lepszy rozkwit.

Szczypta soli na ogonek

Pod nr 5

Ludzkie zamiłowanie do starzyzny nie zna granic. Wspomnienia — to zapewne to, co skłania ludzi do konserwacji rzeczy, których aktualność dawno już przeminęła. Znałem pewną damę, która przez lat siedem nie myła ręki, w którą pocałował ją pewien przystojny młodzian. Zakrawa to na dziwactwo. Ale czyż nie jest również dziwactwem pozostawianie szczątków gablotki sprzed dawnych lat?

Na kamienicy pod nr 5 przy ul. Dworcowej obok sklepu komisowego tkwią na murze od lat szczątki jakiejś sczerniałej od starości gablotki. Nikt jednak nie myśli o usunięciu tego oszpecenia. Przechodnie przyzwyczaili się do starej gablotki, a właściciel najwidoczniej tkwi jeszcze w przeszłości i wspomina „chwile sławy".

Wzywamy do jej zdjęcia!

„NIK"

Puchar Polski

Terminarz pierwszego rzutu

W pierwszym rzucie o Puchar Polski (30. 4. br.) odbędą się następujące rozgrywki. W nawiasie podajemy godzinę rozgrywek i ew. boisko. Na pierwszym miejscu gospodarze.

BYDGOSZCZ-MIASTO

Cegielnia — Pionier (stadion — 13); Szmacianka — Iskra (stadion — 15); Benzen Lenartowiczanka (stadion — 17); SPD — Kolejarz 14 (stadion 11); Spójnia VIII — I Państw. Gimn. Ogóln. II (stadion — 9); IV Państw. Gimn. Ogóln. I — I Państw. Gimn. Ogóln. I (boisko Szk. Of. — 9); V Państw. Gimn. Ogólnokszt. I — IV Państw Gimn. Ogólnokszt. II (boisko Szk. Of. — 11); Państw. Lic. Adm. Handl. — Elektryk (boisko Szk. Of. — 13); Koło Sport Spójnia 197 — Kolejarz XIII (boisko Szk. Of. 15); WKS Motor — Gwardia XIII (boisko Szk. Of. — 17); Głuchoniemi — Koło Sport. Stal (Północna — 9); Jedn. Wojsk 1286 — Włókniarz (Północna 11); Koło Sport. 138 — Spójnia II — Gwardia XII (Północna — 13); Ogniwo — Koło Sport 138 Spójnia I (Północna — 15); Oddz. ZS Stal IV — Spójnia VII (Północna — 17); Koło Sport. Kolejarz Warszt. Uczn. I — Oddz. ZS Stal III (boisko Switały gł. — 9); Koło Sp. Kol. Warszt. II — Kolejarz XII (boisko Switały gł. — 11); Stal I — Spójnia VI (boisko Switały gł. 15); Gwardia XI — Stal II (boisko Switały gł. — 13); Kolejarz XI — Gwardia X (boisko Switały gł. — 17); Spójnia V — Kolejarz X (boisko Switały tr. I — 9); Gwardia X — Spójnia X (boisko Switały tr. I — 11); Kolejarz IX — Gwardia VII (boisko Switały tr I — 13); Spójnia III — Gwardia VIII (boisko Switały tr. I — 15), Kolejarz VIII — Gwardia VI (boisko Switały tr. I — 17). Bez gry do dalszej rundy wchodzą: Kolejarz VII, Gwardia V, Gwardia IV, Kolejarz VI, Kolejarz V, Gwardia III, Kolejarz IV, Kolejarz III, Kolejarz II, Kolejarz I, Gwardia I, Gwardia II, Spójnia I, Spójnia II, Unia I, Unia II.

BYDGOSZCZ POWIAT

LZS Nowawieś Wielka — LZS Chrośna (15); LZS Kruszyn — LZS Występ (15); LZS Wtelno — LZS Bytkowice (Koronowo 17); LZS Żołędowo — LZS Smukała (15); LZ Brzoza — LZS Mariampol (15); LZS Dobrcz I — LZS Kusowo (15); Gimn. Przem. Energ. Smukała Dolna — LZS Tryszczyn (15); Wisła Fordon — Unia II Fordon (15); Związkowiec II Koronowo — Kolejarz III Solec Kuj. (15); Związkowiec I Koronowo — Kolejarz II Solec Kuj (17). Bez gry do dalszej rundy wchodzą: Kolejarz Solec Kuj. I, Unia Frdon I, LZS Dobrcz I.

Mały felieton

Weronika Pypeć

Weronika Pypeć jest sylwetką ogromnie znaną i popularną. Możecie ją spotkać na każdym kroku. Od innych niewiast różni się przede wszystkim tym,, że nigdy nie ma czasu. Idziesz np., droga Czytelniczko, do kina, a tu na Twej drodze wyrasta szanowna Weronika Pypeć.

— O, Melcia! — woła z radością. — Tak dawno ciebie nie widziałam! Wybierałam się do ciebie, bo nie masz pojęcia, co mi się zdarzyło! Okropna rzecz! Zaraz ci opowiem!

— Wybacz, Weroniko... — usiłuje się wywinąć. — Idę do kina!

— To nic, to nic! Ja też nie mam czasu! Słuchaj tylko: pędzę wczoraj ulicą i spotykam Stefcia Gwizdka, syna tego starego Gwizdka, co ożenił się po raz drugi z tą Fruzią Majeranek. Znasz Fruzię? Ah, nie znasz! To też interesujący wypadek! Ta Fruzia miała narzeczonego, ale narzeczony uciekł i Fruzia została na lodzie! Wtedy poznała starego Gwizdka! Stary Gwizdek to bardzo porządny człowiek, tylko łysy! A wiesz czemu on jest łysy? O, nie masz pojęcia! To niesłychanie ciekawa historia! Wyłysiał ze zgryzoty! Jego żona męczyła go ogromnie. Świeć, Panie, nad jej duszą, o umarłych nie wypada źle mówić, ale to była straszna Ksantypa! Tleniła się i udawała podlotka. Raz poszła do kina ze strażakiem i Gwizdek o mało nie umarł z zadrości! Ale, ale... o czym to miałam mówić? Aha! pędzę wczoraj ulicą i spotykam Stefcia Gwizdka, syna tego starego Gwizdka! Ożenił on się niedawno z Klocią Muchołapką! Stary? Nie, jaki tam stary! Młody Gwizdek, Stefcio! Ta Klocia to też podejrzana osoba! Przedwczoraj w „Cristalu" spotkałam drugą żonę jej pierwszego męża, Gienię Brzdyk! Cóż mi ona opowiadała, aż włosy na głowie stają! Przyrzekłam jej wprawdzie dyskrecję, ale chyba ty mnie nie zdradzisz! Zresztą, dzisiaj to nikomu nie można wierzyć! Nawet najlepszej przyjaciółce! Słyszałaś, co miałam za wypadek z Jadzią Ogonek? Nie słyszałaś? Coś podobnego! No, to słuchaj! Ta Jadzia handlowała przed wojną śledziami, a potem wyszła za mąż. Właściwie tego jej męża nikt nie widział i podobno to wcale nie był jej mąż, tylko tej Walerki z pierwszego piętra, która zawsze wywiesza na balkonie tę dziurawą kołdrę w niebieskie kwiatki! Ta Walerka to taka gęś, a Jadzia znów kuta na cztery nogi! Ho, ho, ho! Spytaj się tylko Stefcia Gwizdka, syna tego starego Gwizdka! On ci najlepiej powie! Raz przyszedł do niej z wizytą! Patrzy, spod kanapy sterczy kalosz! Ciągnie za ten kalosz i wyciąga Frania Kropelkę! „Co pan tu robi?" — pyta. A Franio: „Stawiam pasjansa!" Słyszysz? Pod kanapą stawia pasjansa! Wtedy Stefcio Gwizdek obraził się i wyszedł, a Jadzia pobiegła do Kloci i powiedziała, że chciał on ukraść kalosz Franiowi. Wynikła z tego cała awantura, bo Klocia zna doskonale żonę Frania, a ta wcale nie chciała uwierzyć, że Franio pod kanapą stawia pasjansa! Coś podobnego, wyobraź sobie! Żeby mi to się zdarzyło, to bym chyba pękła! Ale wczoraj też miałam straszną przygodę. Posłuchaj tylko — pędzę ulicą i spotykam Stefcia Gwizdka, syna tego starego Gwizdka...

W tym miejscu nawet kobieta obdarzona anielską cierpliwością, traci swą cierpliwość i mówi:

— Idź do ciężkiego diabła, Weroniko, bo wyjdę z siebie i uszkodzę cię cieleśnie! Co mnie obchodzi twój Gwizdek?

Wówczas Weronika Pypeć robi obrażoną minę i oświadcza:

— Ah, toś ty taka? Proszę bardzo, bardzo proszę! Wcale mi nie zależy na znajomości z taką osobą! Przyjdzie jeszcze koza do woza!

Wzdycha głęboko i odpływa. Po kwadransie łapie inną znajomą i opowiada jej o Stefciu Gwizdku, Jadzi Ogonek i kaloszu Frania Kropelki. W ten sposób, przez jeden dzień potrafi Weronika Pypeć ukraść swym przyjaciółkom 8 godzin. Przez rok ukradnie 2.920. Liczmy przeciętnie — jedna godzina — sto złotych. Weronika Pypeć ukradnie więc w roku 292.000 zł. Poważna suma. Nie wiem, w jakiej cenie są obecnie kłódki, ale zakładając, że jedna kłódka kosztuje 200 zł, za sumę tę możnaby zakupić 1.460 kłódek! Kłódki te należałoby zawiesić na buziach wszystkich niewiast w rodzaju Weroniki Pypeć!

Wyobraźcie sobie, Czytelnicy — jak to byłoby wówczas w Polsce cicho, pięknie i przyjemnie... Przez takie skromne kłódki...

JUR.



We wsi Raj w Czechosłowacji w dawnym pałacu węglowego magnata Larischa — została utworzona szkoła górnicza, w której uczy się 150 uczniów. Przechodzą oni przeszkolenie w pobliskich kopalniach, mieszkając w tym pałacu. Tygodniowy program zajęć obejmuje trzy dni nauki teoretycznej w specjalnej zawodowej szkole górniczej i trzy dni szkolenia praktycznego w pobliskich kopalniach. Jak wszyscy uczniowie górniczy w Czechosłowacji, chłopcy ci dostają mieszkanie, utrzymanie i naukę bezpłatnie na koszt państwa, a ponadto otrzymują tytułem zarobku 1400 koron w pierwszym roku, przy czym zarobki te w drugim i trzecim roku terminowania wzrastają. Podobne szkoły znajdują się we wszystkich zagłębiach węglowych w Czechosłowacji. Na zdjęciu: Chór uczniów górniczych z Raju cieszy się wielkim powodzeniem na występach w pobliskich miasteczkach. (Foto — Czechopress)

Piękno nie tylko od święta

(Ciąg dalszy ze str. 3)

nego i Ludowego, zarówno jak przez Poradnię Świetlicową przy ORZZ jest jedynie słusznym i wiodącym do celu

Centrale te mają jednak inne jeszcze zasługi. Starają się one wytworzyć w takich rejonach kraju, które nie posiadają jeszcze swego odrębnego stylu ludowego, charakterystyczne motywy ludowej sztuki, co jest szczególnie ważne na Dolnym Śląsku, stanowiącym amalgamat wielu wpływów etnograficznych. Rzecz jasna, że stylów ludowych nie tworzy się odgórnie, ale można tak pokierować pewnymi symbiozami oryginalnych pierwiastków sztuk grup etnograficznych, które zasiedliły poszczególny teren, że wytworzą w rezultacie jeden wspólny i oryginalny styl.

Centrale rugują również z handlu zabawkarskiego tandetę, zastępując ją artystycznie wykonanymi (przy współpracy wybitnych artystów - plastyków) i tanimi zabawkami dla dzieci które napewno w niedalekiej już przyszłości będą cieszyły się daleko większym powodzeniem od błahych i słonych w cenie zabawek, produkowanych w celach wyłącznie komercyjnych.

Tak oto coraz częściej spotykamy się z ingerencją czynników nadrzędnych i państwowych w twórczość zarówno ludową, jak w codzienną akcję upiększania życia w celu podniesienia go na wyższy poziom kulturalny i rozbudzenia w jak najszerszych masach zamiłowania do prawdziwego piękna. Piękna nie tylko od święta

(Z. G.)

Sport

REPREZENTACJA CSR NA WYŚCIG POKOJU

Warszawa. Na podstawie meldunków z Polany i obserwacji, poczynionych na pierwszym obozie przygotowawczym kolarzy czechosłowackich w Sedmihorkach, kierownictwo COS (Ceskoslovenska Obec Sokolska) ustaliło następujący skład reprezentacji CSR na wyścig „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava": Vesely, Bohdan, Holubec, Pericz, Rózicka i Skorzepa.

* * *

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego, po rozpatrzeniu przedstawionego mu projektu reprezentacji Polski na wyścig „Trybuny Ludu" i Rudeho Prava", postanowił na miejsce zawodnika Micha wyznaczyć Gabrycha. Ostateczny skład reprezentacji Polski jest następujący: Wrzesiński, Sałyga, Siemiński, Wandor, Królikowski i Gabrych. Kapitanem drużyny jest Wrzesiński.

* * *

Do biura Komitetu Organizacyjnego wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" wpłynęła imienna lista zawodników bułgarskich, którzy startować będą w wyścigu. Do Warszawy przybędą: Dimov, Ivanov, Krestev, Gieszev i Georgijev. Drużynie towarzyszą: kierownik, trener i masażysta oraz sprawozdawca dziennika „Rabotniczesko Dieło" — Ivan Dełczev.

PRAGA — BUDAPESZT — POZNAŃ W TENISIE STOŁOWYM NA MTP

POZNAŃ (G). W ramach imprez, organizowanych z okazji MTP, Poznański Okr. Zw. Tenisa Stołowego z polecenia PZTS, organizuje wielki trójmecz miast z udziałem Pragi, Budapesztu i Poznania. Impreza ta odbędzie się w sobotę, 29 bm. Następnego dnia w niedzielę rozegrany zostanie turniej indywidualny z udziałem czołowych zawodników czeskich i węgierskich oraz polskich.

NARADA LEKARZY SPORT.

GDAŃSK. Z okazji indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski, odbyła się w „Grand-Hotelu" w Sopocie konferencja, poświęcona zagadnieniom zdrowotności w sporcie pięściarskim. Konferencja miała charakter narady wytwórczej. Wzięli w niej udział referenci zdrowia wszystkich Okręgowych Związków Bokserskich w Polsce, ekipa lekarska Centrum Medycyny Sportowej w Warszawie oraz zawodnicy, trenerzy, sędziowie, działacze bokserscy i prasa. Ogółem ponad 250 osób uczestniczyło w konferencji — pierwszej tego rodzaju w historii naszego sportu.

Dyskusję podsumował dyrektor Centrum Medycyny Sportowej — pos. dr Zajączkowski, dziękując organizatorom za podjęcie inicjatywy, która, zaniedbany odcinek opieki lekarskiej, wprowadziła przy pomocy lekarzy, zawodników i trenerów na nowe, właściwe drogi.

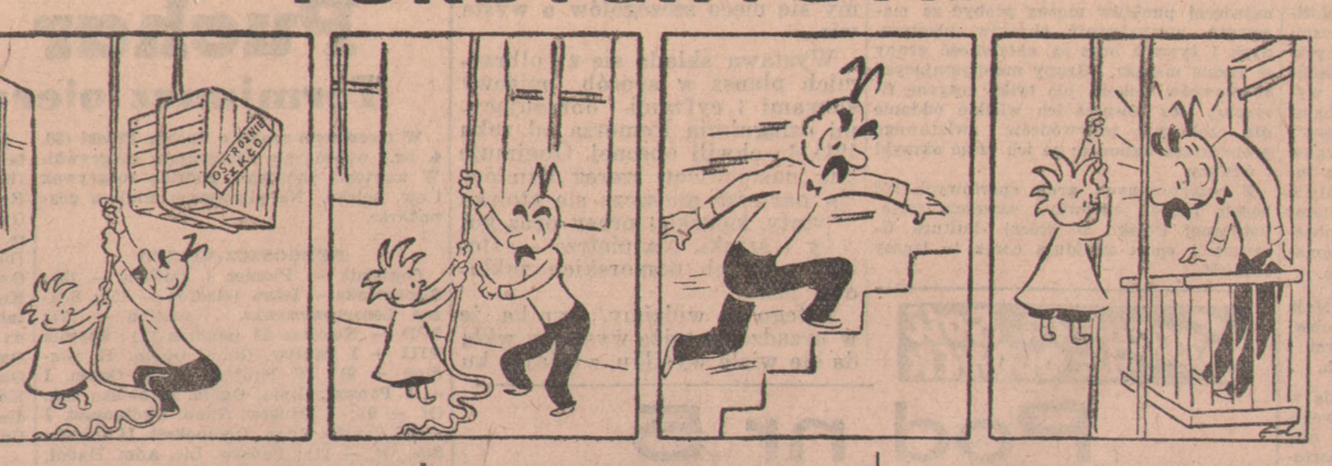
POMÓŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE!

RADIO

PROGRAM OGOLNOPOLSKI — CZWARTEK, 27 KWIETNIA 1950.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7,05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Muzyka. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Kronika rumuńska. 14.55 Koncert solistów: Antonina Kawecka, sopr., Zdzisław Jahnke, skrzypce. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 15.55 Skrzynka banku PKO „Eksport". 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Audycja z cyklu „Słuchamy muzyki". 17.35 Porozmawiajmy — audycja B. S. 17.40 Śpiewamy pieśni młodzieżowe. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Gra zespół mandolinistów Edwarda Ciukszy. — 18.40 Wszechnica radiowa. 19.00 Orlęta rewolucji — słuchowisko wg. sztuki Popowa „Rodzina". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert popularny: orkiestra P. R. pod dyr. A. Rezlera, Jerzy Adamczewski, baryton — Bdg. program II. 21.30 Preludia i fugi J. S. Bacha w wyk. Ryszarda Baksta, fortepian. 21.45 Rezerwa. 22.00 Opowiadanie Jana Drdy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. — 23.15 Muzyka kameralna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

FURDYGA I SYN



Ciężką pracę ma Furdyga,
Więc wziął do pomocy syna.
Wielką skrzynię w górę dźwiga,
Aż się pręży gruba lina.

— Teraz słuchaj mnie, maleńki:
Ja po schodach mknę na górę,
Lecz nie puszczaj liny z ręki,
I pamiętaj, stój tu murem!

I na balkon pobiegł zaraz
Ale tu mu zrzedła mina,
Bo na linie nagle znalazł
Zamiast skrzyni.. swego syna!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI 1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-10058